8.682

Nr. 59 (1690). Cena 250.000 mk. Włocławek, wtorek dnia 10 marca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenum na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ś. † P.

Z MASZEWSKICH

Bronisława Wlazełko

ŻONA PORUCZNIKA 14 P. P.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu d. 9 marca 1924 r. w dziewiętnastej wiośnie życia.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 11 marca o godz. 10 r. w kościele OO. Reformatów.
Eksportacja drogich nam i umiłowanych zwłok odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 po poł. z kościoła OO. Reformatów na cmentarz miejscowy.
Na te bolesne i smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej zrozpaczeni w nigdy nieutulonym żalu

MĄŻ i RODZINA.

Racz ogień miłości rozniecić w nas, Panie,
Bo wtedy Królestwo w nas Boże nastanie.
Jerzy Bystrzycki.

Papież Pius XI — Zw. Harcerstwa Polskiego a społeczeństwo polskie.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Harcerstwa Polskiego.

3) (Ciąg dalszy)

A u nas? Czy możemy mówić dzisiaj o wychowaniu harcerskiem naszej młodzieży, gdy my tę młodzież mamy raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie przez pół godziny na zbiórce drużyny; od czasu do czasu na większych ćwiczeniach, czy wycieczkach; wyjątki nieliczne przez trzy, cztery tygodnie na kilka lat w obozie lub na kolonji; a na czele drużyn, obozów, kolonji — młodych chłopców, czy dziewcząt, jako zaimprowizowanych, tymczasowych kierowników — wychowawców, samych jeszcze potrzebujących wychowania i kierownictwa?

Gdzie tu może być mowa o systematycznem wychowaniu narodu, młodzieży całej, jeżeli nie jesteśmy w stanie przy dzisiejszych warunkach zapewnić tej solidności i ciągłości wychowania dla jednej drużyny, a nawet dla jednego zastępu?

Dziewięćdzies ąt dziewięć setnych wysiłków, energji, poświęcenia głównych kierowników ruchu harcerskiego ginie, idzie na marne — bo zacierają je tysięczne inne wpływy zewnętrzne, których opanować Harcerstwo dzisiaj nie może, będąc samo bezdomnem, w nędzy i łachmanach, za swą szkołę i dom wychowawczy mając ulicę, nie posiadając nawet nieraz najlichszej izdebki, nietylko domu i ogniska swego, nie mówiąc o innych pomocach wychowawczych i warunkach najbardziej prymitywnych akcji pedagogicznej.

I za to wszystko spotyka Harcerstwo najbardziej nieraz ostre potępienie — bo ten i ów młody człowiek ze znakiem harcerskim na piersiach (bardzo często sfałszowanym, noszonym nieprawnie) zachował się nieodpowiednio...

O, płytkiego umysłu, złej woli i zepsutej duszy sędziowie! Na takie sądy śmiejemy się w oczy i robimy w tył zwrot, prowadząc dalej naszą ciężką robotę. Ale ogół społeczeństwa wierzy tym trybunom i dziwi się i gorszy, że Harcerstwo do takiego zdemoralizowania doprowadza młodzież polską!...

»A oni myśleli, że jest, a przynajmniej powinno być inaczej!«

»O głupi i leniwego serca!...« chciałoby się zawołać słowami Ewangelji.

Tak, prawda, mówimy to bez ogródek: dziś mamy słaby, nieraz bardzo słaby materjał w naszych drużynach harcerskich. Kwiat naszych drużyn legł na polach w obronie Rzeczypospolitej w r. 1920, lub zginął na torturach w niewoli bolszewickiej. Powróciliśmy z frontu ociekając krwią, w łachmanach, bliznami i ranami okryci. Nie doliczyliśmy się więcej niż połowy naszych bohaterów.

Pozostały krzyże na piersiach, znaki na okaleczałem ciele, brzmiał nam przez pewien czas w uszach okrzyk zachwytu, podziwu i wdzięczności, jakim nas Polska, od wroga krwią naszą uwolniona, powitała; widzieliśmy kwiaty, które pod stopy nasze, rzucone szczerze życzliwą ręką

Przeciw katolicyzmowi i polskości.

KOWNO. (Pat.) Na Litwie prowadzona jest obecnie silna kampanja, skierowana przeciw Kościołowi katolickiemu, a jednocześnie nosząca charakter wybitnie nacjonalistyczny litewski. Pominąwszy już znane pogromy polskie w kościele pokarmelickim i w kościele św. Trójcy w Kownie, należy zanotować w ostatnim czasie następujące fakty, skierowane przeciw Kościołowi katolickiemu.

Wbrew postanowieniom arcybiskupa Cechiniego, katolicki klasztor sióstr dominikanek w Kownie nie podlega juryzdykcji biskupa rzymskiego. Z polecenia tegoż biskupa zostało wysłanych na prowincję z wymienionego klasztoru 10 zakonnic, które uważały się za polki. Uczyniono to pod hasłem oczyszczenia klasztoru od elementów polskich.

Dziennik »Lietuvos Zinios« zamieszcza w ostatnim numerze artykuł, skierowany przeciw Rzymowi, w którym wzywa rząd i społeczeństwo litewskie, aby nie czyniono żadnych ustępstw na korzyść kurji rzymskiej. Wspomniany dziennik żąda dalej, ażeby rząd litewski nie zgodził się na postanowienia kurji biskupiej, mianowicie, aby kapelan wojsk litewskich mianowany był wyłącznie przez papieża.

Wreszcie »Lietuvos Zinios« protestuje przeciw używaniu podczas zjazdu duchowieństwa katolickiego na Litwie odznak państw obcych, co, zdaniem wspomnianego dziennika, miało miejsce podczas zjazdu biskupów w roku zeszłym, kiedy salę przyjęcień udekorowano odznakami Watykanu. Dziennik powyższy uważa ten fakt za akt wrogi, skierowany przeciw państwu litewskiemu.

W obronie polskiego robotnika we Francji.

Pisaliśmy już kilkakrotnie na mocy własnych korespondencyj »Słowa« z Paryża o niedoli polskiego robotnika na wychodźctwie we Francji. Najbardziej on odczuwa brak polskich zawodowych organizacyj, któreby go broniły przed niesumiennym pracodawcą. W tej sprawie koła narodowe polskie podjęły akcję. Wystąpiono do Rządu Polskiego, by interwenjował w Paryżu u Rządu Francuskiego.

Najpierw omawiano tą sprawę na Państwowej Radzie Emigracyjnej, w skład której wchodzą i przedstawiciele sejmu, więc posłowie z różnych partyj. I co się dzieje. *Posłowie z lewicy: więc P. P. S. i Wyzwolenia wystąpili przeciwko zakładaniu polskich organizacyj wśród naszych wychodźców,* owszem zaproponowali rezolucję, wzywającą polskich robotników do wstępowania do socjal — komunistycznych związków francuskich, i za tem głosowała osławiona u nas we Włocławku pos. Praussowa z P. P. S., Rudziński z Wyzwolenia, i żyd Schipper.

Ci robotnicy, którzy wiedzą, co to znaczy praca na obczyźnie, wśród obcych wiarą i językiem, — niech podziękują p. Praussowej, o ile tu jeszcze raz się pokaże, za jej głosowanie razem z żydami przeciwko polskim organizacjom zawodowym.

Uczcijcie pamięć wielkiego kapłana i obywatela ś. p. ks. Lutosławskiego,

składając ofiary na fundusz oświaty narodowej Jego Imienia.

Niedługo to trwało. Spotkał nas ciężki i gorzki los inwalidów wojennych. Kwiaty powiędły, echo okrzyków przebrzmiało, zostały tylko mogiły naszych bohaterów, miejsca po nich puste, blizny, kalectwo, powszedniość i... nędza. A potem... walka ze swoimi, ze wszystkimi, najbardziej rozdzierająca serce, bo walka ze złą wolą, płytkością i... głupotą.

— — — — — — — — —

I cóż nam czynić wypada? Mylą się ci, którzy sądzą, że my od swej świętej sprawy odstąpimy, że się kiedy kolwiek zniechęcimy i staniemy się, jak oni, filistrami, wygodnickimi, »praktycznymi« ludźmi tego świata. Nas trudności nie zrażają, tylko raczej dodają więcej energji, zapału, odporności, zaostrzają myśl, pobudzają inicjatywę. Trudność jest na to, żeby ją zwalczyć, a »im gorzej — tem lepiej« w znaczeniu pomnożenia sił, ofiarności i hartu. My jesteśmy z tego gatunku istot puszczańskich (uczymy życia puszczy i dżungli o wiele wyższego od życia »kulturalnego« świata), co to do ostatka pracują i walczą, choćby zranione śmiertelnie, dopóki im bielmo oczu nie zajdzie i ostatnia kropla krwi z żył nie wycieknie. Jest nas gromadka pracowników harcerskich, którzyśmy zaofiarowali wszystko dla Boga i Narodu, nasze młode siły, lata, zdrowie i życie. Wiemy, że dla Boga pracujemy i dla Ojczyzny — o tem zaprzysiądz możemy przed tym samym Bogiem, przed własnem sumieniem i przed Najwyższymi Trybunałami. — A jeżeli my z Bogiem i Bóg z nami, któż przeciwko nam? Jeżeli mamy wieczność przed sobą i dla niej pracujemy, cóż znaczą w oczach naszych lata nawet całe walki i pracy? Jeżeli obejmujemy Naród cały — co znaczy dla nas gniew i obelga jakiegoś niedorozwiniętego umysłowo członka tego Narodu?

My mamy swój plan, pracujemy w pocie czoła na każdy dzień nad systematycznem realizowaniem tego planu, codziennie składamy cząstkę naszego życia jako ofiarę dla umiłowanej idei, jesteśmy zdecydowani życie całe tak pracować i walczyć — wytrwałość naszą mamy rozłożoną conajmniej na lat sto — a czy i kto nam będzie stawiał pomniki, ani nam to na chwilę myśli nie zakłóci.

Żal nam tylko biednego społeczeństwa, które tak szuka drogi zbawienia i znaleźć nie może. Sanacja skarbu jeszcze nie uzdrowi ducha Narodu. Kapryśne odruchy filantropji, ofiary choćby nawet i większe, ale sporadyczne i niezorganizowane, nie nakarmią wszystkich głodnych, nie obetrą wszystkich łez, nie uzdrowią wszystkich chorych, dopóki samo społeczeństwo nie stanie się zdrowem, mocnem, dzielnem duchowo i fizycznie, myślącem prosto i jasno, przedsiębiorczem i zaradnem. Wtedy nie będzie mowy o zwalczaniu żebractwa, o dzieciach, które mrą z zimna i głodu w przytułkach pozbawionych środków utrzymania, o domach dla niedołęgów i kalek, bo ich nie będzie, a przynajmniej znikomy procent. Dzisiejsza akcja dobroczynna, to praca Danaid, które w beczki bez dna wlewały wodę całemi wiadrami, bo trzeba naprzód dna naprawić, trzeba uzdrowić społeczeństwo od jego podstaw — od młodzieży.

To może zrobić Harcerstwo!

(d. c. n.).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i pomoc w czasie choroby i oddaniu ostatniej posługi złożenia na wieczny spoczynek drogiej siostry i ciotki naszej

ś. p. JADWIGI DOMARADZKIEJ

a w szczególności Ks. Prałatowi Czapli, Ks. Profesorowi Makowskiemu, Ks. Kapelanowi Morasikowi za ostatnie słowa pociechy, wypowiedziane nad grobem i asyście, krewnym, przyjaciołom i znajomym, składamy serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

Odszkodowania dla rodzin poległych w armji St. Zjedn.

Do wnoszenia pretensji pozostaje pół roku.

W sprawie odszkodowań, wypłacanych przez rząd St. Zjednoczonych Ameryki rodzinom poległych żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych, min. spraw zagranicznych, podaje do wiadomości, że ustawa Stanów Zjednoczonych w tej mierze z dnia 6.10 1917 ustala termin 5-letni od daty śmierci żołnierza, w przeciągu którego to czasu osobom zainteresowanym przysługuje prawo ubiegania się o przyznanie odszkodowania z powyższego tytułu.

Ustawa ta upoważnia jednakże dyrektora biura weteranów do przedłużenia terminu tego do lat sześciu od daty śmierci.

Wobec upływu już 5 i pół lat od czasu skończenia się wojny, zbliża się ku końcowi przewidziany ustawą termin wnoszenia pretensji. Dla uratowania więc spóźnionych pretensyj, strony zainteresowane winny niezwłocznie, dla tymczasowego ich zabezpieczenia wnieść odnośne podania wprost do U. S. Veterans Bureau w Waszyngtonie, poczem już w drodze formalnej czynić dalsze starania za pośrednictwem konsulatów bądź amerykańskich w Polsce, bądź polskich w Ameryce.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

MYSLI.

Wybrał J. K.

We snach dziecięcych widziałem Cię, [Panie,
Jak błogosławisz na kwiecistym łanie
Pośród pasterzy i dzieci i owiec
Rozkołysaną falę mórz — i zbóż...
Ach! za takim zda się,
Ja szlem w zamierzchłym jakimś da- [wnym czasie
Słońca blask i w nieb lazury...
O Chryste! odpowiedz,
Czemu dokoła mnie dziś cień ponury?

J. Żuławski.

Poselstwo polskie w Moskwie.

MOSKWA 10.III. (P.A.T.) Dnia 8 b. m., o godzinie 2 po południu poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej polskiej, p. Ludwik Darowski, wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające prezesowi centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Kalininowi Uroczystość wręczenia listów odbyła się według przepisanego coremonjału przy udziale członków poselstwa i w obecności przedstawicieli centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. oraz komisarjatu do spraw zagranicznych z Cziczerinem na czele.

Sprawy polsko-gdańskie.

GDAŃSK, 10.III. PAT W »Klubie zamorskim« odbyło się uroczyste przyjęcie wydane przez członków Klubu dla nowego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministra Strassburgera. Prezes Klubu, p. Graf powitał nowego przedstawiciela Polski w Gdańsku, poczem przemawiał prezes gdańskiej izby handlowej Klawitter, który wskazał ścisłe węzły gospodarcze pomiędzy Polską i Gdańskiem i z tego właśnie powodu ze specjalnem zadowoleniem witał na stanowisku jeneralnego komisarza tak wybitnego ekonomistę, jak p. min. Strassburger. W odpowiedzi pan minister Strassaurger, jak donosi »Baltische Presse«, oświadczył, że tak realne czynniki, jak węgiel, nafta i drzewo, przyczynią się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków Gdańska i Polski.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela I W. Postu.

I.

Bezpośrednio po swoim Chrzcie w Jordanie, Chrystus, wiedziony przez Ducha Bożego, udał się na pustynię. Tam spędził dni 40 na ekstatycznem rozmyślaniu, poszcząc bezwzględnie, nic nie jedząc i nie pijąc. Poczem był kuszony przez czarta (Mat. 4.1—11).

Mężowie czynu religijnego, przed przystąpieniem do niego, usuwają się w osamotnienie: dziś w sztuczne, w mury klasztorne, dawniej w naturalne — na pustynię. Tak Mojżesz — na górę Horeb, Eljasz na Karmel, Paweł na bezludne równiny Arabji. Podobnie Sakya - Muni, Zoroaster, Mahomet (na górę Hirę pod Mekką).

Wedle tradycji, Chrystus odprawił swoje arcywzorne rekolekcje na pustyni Jerychońskiej, położonej między Jerychem a Betanją, zwanej dziś, na pamiątkę tej Chrystusowej 40-dniówki, Kwarantanją. Jestto płaskowzgórze skalne, pełne dzikich urwisk i przepaści, bezludne i nagie, ożywione jedynie przez dzikie bestje: »i żył z bestjami« (Marek, 1), oraz zbójców — bestje ludzkie: z tej-to pustyni Chrystus wziął swą przypowieść o ofierze napadu zbójeckiego i miłosiernym samarytaninie.

W północnej stronie jej wznosi się góra, zwana również Kwarantanją. Pisze o niej Didon: »Skalista masa góry Kwarantanji składa się z olbrzymiej bryły różanego wapienia... Wspaniała jej budowa rozkrzewia się w 5 szczytów piramidalnych. Wichry i deszcze wyżłobiły na jej stokach jaskinie, rozszerzone później rękoma pustelników. Podanie wskazuje, pośrodku szczytu najwyższego, pieczarę, w której Chrystus miał przebywać przez owe dni 40. Prowadzi do niej droga, wyciosana w skale. Kilku mnichów greckich żyje tam, jakby w powietrzu, w towarzystwie orłów i dzikich gołębi. Z wyżyn tej góry roztacza się olśniewająca panorama«.

Po 40-tu dniach postu, Chrystus »łaknął«. Duch, pogrążony w ekstazie, znieczula ciało na jego potrzeby. Ekstaza 40 dniowa przeminęła. Środków odżywczych brak zupełny. Pustynia bezpłodna. Na stokach góry leżą jeno rumowiska wygładzonych przez tarcie kamieni, podobnych kształtem i barwą do bochnów chleba.

Chwilę głodu Chrystusowego wyzyskuje kusiciel. Nie wie, czy ten nowy prorok jest Mesjaszem. Nie zna też tajemnicy hipostatycznego związku między naturą ludzką a boską w Chrystusie: związku, którego mocą On jest Osobą boską. Inaczej nie byłby probował swych pokus. Licząc na możliwość wzburzenia w Nim natury ludzkiej przeciw boskiej, kusi Go pokusą chleba:

— Jeśliś jest Syn Boży, rzeknij, aby te kamienie stały się chlebem!

»Tak kusi—mówi św. Ambroży—iż przytem bada, czy jest Synem Bożym, a tak bada, iż przytem kusi« Pokusa z pozoru niewinna. Co słuszniejsze nad zaspokojenie dojmującego głodu? Jeśli Chrystus jest Synem Bożym, to rozporządza władzą cudotwórczą, zdolną w chleb przeistoczyć kamienie. Niechaj tylko rzeknie swoje słowo władne!

W tym atoli podszepcie taiło się żądło zdrady. Zdradliwość jego polegała na próbie doprowadzenia Chrystusa do tego, by swą boską wszechwładzę poniżył do roli narzędzia gwoli własnej potrzebie ludzkiej. Przepastna niewspółmierność środka do celu! To tak, jakgdyby święty, genjusz, bohater użył swego daru do celów zarobkowych. Tak czynią politycy, nadużywający religji dla celów politycznych.

Ulegając tej pokusie, Chrystus, jako człowiek, zdradziłby swą ufność w Bogu i to w chwili, decydującej o zwycięstwie nad ciałem po 40 dniach postu W następstwie, to by się równało zdradzie posłannictwa mesjańskiego. Tak czyni socjalizm, będący jedną wielką pokusą chleba, bal dla jego prowodyrów, pokusą pasztetu.

— Napisano jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych!— odparł Chrystus.

Napisano to jest w ks. Deuteronomium, 8 3. »Słowo z ust Bożych oznacza tu mannę, spadającą codzień rosą na pustynną ziemię, mocą słowa Bożego. Manną Zakonu Nowego jest Eucharystja. Byli święci, jak Mikołaj z Flüelen i Małgorzata Alacoque, co na żyli nawet cieleśnie.

Przeto sens literalny słów Chrystusa jest, że sam Bóg mocen dać Mu pokarm cudowny.

Dopiero w sensie przenośnym a pospolitym »słowo z ust Bożych« jest przeciwstawieniem chleba materjalnego, jako chleb duszy. W tem znaczeniu odpowiedź Chrystusowa zawiera odparcie materjalizmu, zwłaszcza w postaci socjalistycznej. Chłop i robotnik mają być, nie muskułem, lecz duszą świata. Ale chyba świata bez duszy! (d. n.)

X. *Charszewski.*

Co niesie dzień?

MARZEC
11
WTOREK

Dziś: Cyryl i Metody bb. w., Eulogi k. m.
Jutro: Grzegorz W. pp. w. dr.
Wschód słońca o g. 6.27
Zachód o g. 5.55
Wsch. księżyca o g. 9.8
Zachód o g. —.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	68,7	—6,8	0	C — 0
10	7	68,4	—8,8	0⊙	C — 0
10	13	68,0	—1,0	0	C — 0

W dniu 10 marca najwyższa temperatura wynosiła +4,0, najniższa — 8,8. Śnieg: — cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 11 marca r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 10.3:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	40.175.000
Frank szwajcarski	1.605.500
Frank francuski	345.000
Frank belgijski	300.000
Liry włoskie	399.000
Korony czeskie	270.600
Korony austrjackie (100)	—

4% poż. premj. 700.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.575.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk. = 100 rub. rosyj.) 7.000.000 mkp. — markowe.

Pan Nowca Prezes Sądu Okręgowego nie żyje! W poniedziałek 10-III. o g. 10-ej do Sądu Okręgu we Włocławku przyszedł, jak zwykle dla lustracji, p. prezes Nowca. Kiedy wszedł do kancelarji, wypytywano Go troskliwie o zdrowie. Pan prezes usiadł na krześle i chciał odpowiedzieć, ale w tej chwili przyszedł atak apopleksji. Natychmiastowa pomoc lekarska była bezskuteczna. Wezwano przeto ks. Szymaka, który udzielił konającemu Ostatniego Olejem Namaszczenia.

Tak się przedstawiają ostatnie chwile p. Nowcy prezesa Sądu Ogręgowego we Włocławku. Żal po śmierci zasłużonego prezesa Sądu pozostał ogromny tak wśród pracowników Sądu, jak i wśród kolegów zmarłego.

W zmarłym traci Włocławek najlepszego obywatela i gorliwego obrońcę słusznej sprawy. Umarł jak żołnierz na posterunku. Niech odpoczywa w pokoju!

»Dzieci dla dzieci« Pod tem hasłem komitet doraźnej pomocy dla nędzy wyjątkowej pod protektoratem J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego w dniu 13 marca (czwartek) o godzinie 3 i pół po południu w teatrze »Nowości«, ul. Cyganka, urządza dla młodzieży »Wieczór Baśni«, na który złożą się: komedyjka, deklamacje, śpiewy i żywe obrazy. Przedstawienie będzie prawdziwie artystycznie wykonane i ma dać żywy obraz serdecznej troski o dolę najbiedniejszych. Niechże więc młodzież obecnością swoją zadokumentuje miłośc dla tych malutkich. Ceny miejsc od 500.000 mk. do 3.000.000. Bilety można nabywać wcześniej w polskich księgarniach. Szczegółowe programy będą do nabycia przy wejściu do teatru.

Zmiany w diecezji. Ks. Wacław Kucharski, wikarjusz parafji św. Jakóba w Piotrkowie trybunalskim mianowany proboszczem w Starczy. Ks. Len T. J. przyjęty do naszej diecezji i mianowany tymczasowo wikarjuszem w parafji św. Jakóba w Piotrkowie tryb.

Osobiste. Prezydent naszego miasta pan Krauze wyjechał do Warszawy na kilka dni. Zastępstwo objął ławnik p. Gutowski.

Stowarzyszenie kupców polskich we Włocławku zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się dziś (wtorek) o godzinie 8 wieczorem w sali Polskiego T-wa Krajoznawczego (Kaliska 1). Obecność wszystkich członków konieczna.

Deklaracja. Komenda Włocławskiej Chorągwi Harcerskiej komunikuje, iż t. z. „Kujawskie Koło Dramatyczne przy Lidze Obr. P. P., ogłaszające się „pod protektoratem Zw. Har. Pol." nie ma nic wspólnego z Harcerstwem Włocławskiem. Komenda Chorągwi, pragnąc m. inn., w ten sposób przyjść z akcją pomocniczą K. K. Ligi Obr. Pow. P. we Włocławku zgodziła się na „protektorat" nad K. K. Dr. W tym celu przedstawił K. K. Dramatycznemu do zachowania konkretne warunki, które by dały jej możność kierowania i ścisłej kontroli działalności K. K. Dr.

Warunki te nie zostały przyjęte, a przytem niektórzy członkowie K. K. Dr. nie-harcerze zachowaniem się swojem nie mogli zasłużyć na zaufanie i poparcie.

Wobec tego Komenda Chorągwi ogłasza, iż żadnej odpowiedzialności za działalność K. K. Dr. brać na siebie nie może.

Komenda Chorągwi Włocł. Z. H. P.
Ks. A. Bogdański.

Podziękowanie. 1) Bank Kujawski do dyspozycji p. A. Górnikiewicza złożył na Włocł. Tow. Wsp. Biednych mk. 35.000.000 i dla Domu Sierot 25.000.000. Ogółem 60 miljonów marek. 2) Zarząd Włocł. T-wa Wspom. Biednych wraz z Opieką Przytułku Starców składają najserdeczniejsze podziękowanie WW. Pp. Józefostwu Boyé za ofiarowaną sumę mk. 30.000.000.

Ś. p. Jadwiga Domaradzka. W ub. niedzielę tłumny orszak żałobny odprowadził na miejsce doczesnego spoczynku zwłoki ś. p. Jadwigi Domaradziej. Ś. p. Jadwiga Domaradzka znaną była dobrze w szerokich kołach katolickiej inteligencji, należała bowiem do wielu organizacyj religijnych: była członkiem III. Zakonu, Straży Honorowej Serca Jezusowego, Sodalicji Królowej Korony Polskiej i Konferencji św. Wincentego a Paulo. Brała też czynny udział w działalności Narodowej Organizacji Kobiet. Odznaczała się szlachetnością charakteru i wielką uczynnością. Odwiedzając ubogich podczas ostatnich błotnych dni, przeziębiła się i po krótkiej chorobie, przyjąwszy z całą pobożnością Sakramenty Św., ze słowami »Boże, w ręce Twoje oddaję ducha mego«— przeniosła się do wieczności. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Makowski w otoczeniu grona alumnów. Na cmentarzu podniosłe przemówienie wygłosił ks. Murasik. Niech odpoczywa w Chrystusie!

Z Chrześcijańskiej Demokracji. W ub. niedzielę w przepełnionej sali Stow. Rob. Chrz. odbyło się zebranie Chrześcijań. Demokr. na którem ks. prof. Wojsa w jasnych i treściwych słowach przedstawił sprawy polityczne państw ościennych w stosunku do Polski, niebezpieczeństwo dla nas angielskiej polityki socjalistycznej poczynań niemieckich w kierunku zmiany traktatu Wersalskiego. Następnie mówca przedstawił wytyczne ustawy o ochronie lokatorów i ubezpieczeniu od bezrobocia. Huczne oklaski były wyrazem wielkiego zadowolenia i zrozumienia słuchaczów. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja; na liczne zapytania odpowiadali: przewod. p. dyr. Zieliński i prelegent ks. prof. Wojsa.

Z. O. K. Z. W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie »Związku Obrony Kresów Zachodnich«. Przewodniczył ks. kan. Pruski. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania przez sekretarza, p. Szołowskiego, p. Zofja Degen-Ślósarska przedstawiła w dłuższem przemówieniu sprawozdanie Zarządu, poczem odczytała nadesłany z Warszawy protokół Zjazdu Z.O.K.Z. Po odczytaniu przez p. Stankiewicza sprawozdania kasowego, wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie dalszej działalności Związku. W dyskusji zabierali głos: ks. kan. Pruski, dyr. Zieliński, p. Dowmontowa, ks. Wojsa i wielu innych. Uchwalono, pomimo bierności tutejszego społeczeństwa, Związku nie likwidować, ale pracę w dalszym ciągu prowadzić. Wybrano w tym celu nowy zarząd, do którego weszli: doktorowa Piasecka, inż. Hajdo, p. Hornowski, p. Dobrzelecki, dyr. Szeliga, inż. Olszakowski, p. Samorzewski i p. Krakus. Pierwsze zebranie nowego Zarządu Zw. Obr. Kr. Z. odbędzie się w czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w gmachu Starostwa (parter, lewa strona). Uprasza się wszystkich członków Zarządu o punktualne przybycie. *Pol.*

113.020 bezrobotnych było w całej Polsce w dniu 1-go marca r. b.

Ruch w fabrykach. Od dnia 10 b. m. fabryka fajansu p. Czamańskiego zostanie uruchomioną na cały tydzień. Dotychczas pracowano tam tylko 4 dni w tygodniu.

P.P.S. i „Wyzwolenie" z wrogami Polski. Wiadomo, że ukraińska partja socjal-demokratyczna, a właściwie komunistyczna, uprawia na naszych wschodnich kresach agitację przeciwko Polsce. Rząd wdrożył przeciwko temu śledztwo. Tymczasem, w ub. czwartek, posłowie ukraińscy wystąpili w Sejmie z wnioskiem, by Rząd zaniechał dalszej akcji — i tu poparli ukraińców posłowie z P.P.S. i z »Wyzwolenia«, a więc z naszego okręgu: Piotrowski i Łypacewicz. Wniosek ich upadł, a Rząd śledztwo

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.
Klabecki Jan, Brzeska № 8.
Nowakowski J. i Mańkowski L. S-ka, Brzeska № 17.
Br. Rudzińscy, Piekarska № 15.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).
Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.
Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia
Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.
Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.
Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)
Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.
Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozińska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

Drukarnie i introligatornie.
Drukarnia Djecezjalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.
Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.
Migoć Jan, „Hotel Polski," Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja", Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.
Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanterja, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.
Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Lemański W., Kościuszki № 6.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.
Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.
Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.
Oźminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.
Piątkowski Antoni, Długa № 88.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych
Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.
Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.
Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Kiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dziecinnych i oprawa obrazów
Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

Zakłady krawieckie.
Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki
Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, Żabia 2.

będzie prowadził nadal, ale wyborcy z 2-ki i 3-ki dowiedzieli się, że dali głosy na tych, którzy łączą się z wrogami Polski.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. Pietrzakowi Antoniemu, zam. przy ul. Długiej № 26 i Niteckiemu Józefowi, zam. przy ul. Mokrej № 7, z dnia 1 na 2 b. m. skradziono za pomocą włamania 2 kozy. Sprawców wykryto — kozy odebrano.

— Zaleskiej Józefie, zam. przy ul. Wysokiej, skradziono z ogrodzenia kilka sztuk olszyn i rozebrano parkan. Sprawców ujęto i przekazano władzom sądowym.

— Zielińskiej Zofji zam. przy ul. 3-go Maja 14 skradziono suknię wart. 120 milj. sprawczynię kradzieży przesłano do Sądu.

— Szymczak Marjannie zam. przy ul. Długiej Nr. 4 skradziono świniaka wart. 100 miljonów; wszczęte natychmiastowe dochodzenie sprawców ujawniło. Mięso zwrócono poszkodowanej, sprawców przesłano do Sądu.

— Udałowskiej Helenie zam. przy ul. Łęgskiej nr. 14 skradziono 4 mtr. materjału na suknie. Sprawczynię kradzieży odnaleziono.

— Modrzejewskiego Klemensa przyłapano na placu Dąbrowskiego na kradzieży spodni.

TELEGRAMY.

Echa napaści na stolicę Apostolską.

MONACHJUM, 10.III. PAT Urzędowo donoszą: Rząd bawarski natychmiast po mowie Ludendorffa przez trybunałem monachijskim, wyraził nuncjuszowi Pacelli swoje najgłębsze, ubolewanie z powodu napaści Ludendorffa na Stolicę Apostolską, i oświadczył, że rząd bawarski boleśnie był dotknięty temi nieuzasadnionemi atakami.

Mowa Poincarégo.

PARYŻ, 10.III. (P.A.T.) W uzupełnieniu o onegdajszej mowie Poincarégo w izbie deputowanych, donoszą:

Mówiąc o sprawach wewnętrznych. Poincaré poruszył sprawę Kościoła we Francji, przyczem zaznaczył, że system rozdziału między Kościołem a państwem nie oznacza bynajmniej stanu wojny religijnej, a tem mniej nie oznacza sprawiania trudności w praktykowaniu tego czy innego kultu religijnego. W sprawie stosunku między religją, a polityką Poincare z naciskiem podkreślił, że bardzo liczni francuscy katolicy są szczerymi republikanami.

Omawiając sprawę utrzymywania spokoju i porządku w kraju, a w szczególności sprawę strajków, premjer oświadczył kategorycznie, że jest niedopuszczalne, aby jakiekolwiek grupy urzędników państwowych groziły rządowi strajkiem lub t. zw. akcją bezpośrednią. Każdy funkcjonarjusz państwowy, któryby się ośmielił porzucić posterunek, zostałby niezwłocznie wydalony ze służby. Czyniąc aluzję do 'akcji opozycji parlamentarnej, Poincaré zwrócił się do izby z prośbą, ażeby nie przeciążano rządu nadmiarem interpelacji. Jeżeli się chce obalić gabinet, to można to uczynić nie zpomocą tego rodzaju środka, bo przecież trzeba dać rządowi czas i możność wydajnej pracy. Dalej premjer zadeklarował się jako bezwzględny przeciwnik walki klasowej pod wszelką formą.

W końcu swej mowy poruszył

Poszukuję 2 przykrawaczów
do kamasznictwa
PEEK, HANDEL SKÓR
BYDGOSZCZ, Szpitalna 2.

Poincaré jeszcze raz sprawę odszkodowań i ponownie w sposób stanowczy oświadczył, że posiadane zastawy Francja wypuści ze swych rąk nie inaczej, jak tylko stopniowo, w miarę dokonywania przez Niemcy spłat odszkodowawczych. Premjer francuski ma nadzieję, że uchwały komitetów rzeczoznawców nie będą stały w sprzeczności z tezą francuską. Poincare jest przeświadczony, że wskutek przywrócenia jednolitego frontu sojuszniczego Niemcy wypełnią swe zobowiązania traktatowe.

OFIARY.

K. Osterloffowie zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jadwigi Domaradzkiej, na Konf. św. Wincentego a, Paulo mk. 5.000.000.

Na Sodalicję Król. Korony Polskiej mk. 5.000.000

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 7 marca 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie pod Nr. 1514. **„Franciszek Wieczorkowski“.** Przedsiębiorstwo z dniem 28 lutego 1924 r. przeszło na własność spółki firmowej pod firmą: „F. Wieczorkowski i W. Łapiński. Sprzedaż skór“.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

do Sompolna 4 godz. po południu.
do Brześcia Kuj. godz. 6 m. 30 rano.
„ „ 5 m. 30 pp.
z Sompolna godz. 9 m. 20 rano
godzina wieczorem
z Brześcia Kuj. godz. 9 m. 20 rano
„ „ godz. 8 m. 50 wiecz.

Dla Rolników.

Z. Olszański.
Rady praktyczne dla kupujących konie. Wyd. II.
Jak leczyć konia kulawego. Wyd. II.
Pomoc w chorobach zwierząt. Wyd. II.
Zapobiegania chorobom inwentarza.
Do nabycia
w Księgarni Powszechnej we Włocławku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dnia 1 marca około 12 w nocy na placu przed dworcem znaleziono mufkę męską skórzaną na pasku obszytą futrem z torbą. Wiadomość w Redakcji.

Fortepian krótki sprzedam bardzo tanio, Biskupia 10. I piętro.

Od 1-go kwietnia potrzebna gospodyni ze znajomością wykwintnej kuchni. Zgłoszenia przysyłać do Dom: Wierznicy, poczta Dobrzyń nad Wisłą.

Od 1. 4. potrzebna gospodyni kucharka bardzo dobrze gotująca lub kucharz, samotny, starszy. Kopie świadectw przesyłać majątek Izbica Kujawska.

Z dniem 8-go marca r.b. zostaje wznowiona sprzedaż mleka oraz nabiału po cenach konkurencyjnych w mleczarni M. Dmochowskiej ulica Kościuszki № 11.

Zegarmistrz Andrzej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio, ul. 3-go Maja № 14 m. 4 II piętro.

Ważne i dogodne
dla
Przemysłu i Rolnictwa!

HURTOWNIA OPAŁOWA
M. NAPIÓRKOWSKI
WE WŁOCŁAWKU
ul. Kaliska Nr. 17, telefon 209.
dostarcza
w każdej ilości
tylko wagonowo
z gwarancją jakości gatunku
i terminu wysyłki:
WĘGIEL
Śląski, Dąbrowiecki **najwyższych gatunków** (z głębokich kopalń),
KOKS
☛ **kowalski, hutniczy i giserski.**

UWAGA! Biuro czynne od g. 9 rano do g. 6 p. p.